

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 21.05.2012r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – 12:00.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Przewodniczący Rady Miejskiej - Józef Kujawiak
2. Burmistrz Więcborka – Paweł Toczko
3. Dyrektor MGOPS – Tomasz Siekierka

Na wstępie Przewodniczący Komisji p. Jan Antczak powitał radnych i zaproszonych gości. Przedstawił porządek obrad spotkania, który przewidywał:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2012-2014.
3. Diagnoza sytuacji rodzin w gminie Więcbork – system pomocy rodzinie.
4. Sprawy różne.

Ad. 1

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego przedstawił T. Siekierka. Wyjaśnił, że chodzi o doprecyzowanie sposobu powoływania i odwoływania zespołu i zmiana w formularzach. Chodzi o uporządkowanie i stworzenie tekstu jednolitego Regulaminu.

Pytań nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

Ad. 2 T. Siekierka wyjaśnił, że zgodnie z ustawą do zadań gminy należy uchwalanie 3 – letnich programów. Jest realizowane od 2012. Celem jest zapobieganie umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej. Wykorzystujemy w tym celu asystenta, pedagoga, psychologa. Realizatorem jest głównie MGOPS, ale także PCPR i to nie tylko nasz, Świetlica

Środowiskowa, GKRPA, Gmina Więcbork. Ok. 50 rodzin w gminie zagrożonych jest odebraniem dzieci. Asystent ma służyć pomocą tym właśnie rodzinom. Obecnie 2 asystentów objęło 18 rodzin – tych najbardziej zagrożonych, 1 rodzina odmówiła pomocy, a asystent może pomagać tylko za zgodą rodziny. Chcemy zwrócić się do sądu o wprowadzenie asystenta.

B. Lida stwierdziła, że przeraża ją taka ilość. 50 rodzin to bardzo dużo.

T. Siekierka odpowiedział, że jednak nie jest to sytuacja, która grozi już odebraniem dzieci. Natomiast asystentów brakuje.

M. Kielich zapytał czy są to pełne rodziny?

T. Siekierka odpowiedział, że to różnie bywa.

M. Kielich – „Czy te rodziny chcą współpracować”?

T. Siekierka odpowiedział, że z reguły chcą współpracować.

J. Kujawiak zapytał czy gdyby nie było tych dwóch pracowników to czy byłyby próby dotarcia do tych rodzin.

T. Siekierka odpowiedział, że tak, próbowaliby dotrzeć tam pracownicy socjalni, ale oni i tak są obciążeni pracą.

S. Piłka odpowiedział, że rozumie intencje, ale te rodziny uczą się korzystać z pomocy pokoleniowo. To nie jest uzdrowienie systemu. Jestem oczywiście „za” pomocą, ale to nie idzie w dobrym kierunku.

J. Antczak – Popieram, to jest aż 50 rodzin, z których dzieci w każdej chwili mogą trafić do domów dziecka czy rodzin zastępczych i to będzie kosztowało już trochę więcej, bo ok. 4000 zł od dziecka.

S. Piłka odpowiedział, że rozumie, ale nie jest to zdrowy system.

T. Siekierka stwierdził, że rodziny objęte opieką asystenta trzeba uczyć od podstaw, tzn. że dziecko musi być czyste, nakarmione, musi pójść do szkoły, do lekarza. Jeśli dzieci zostaną odebrane to obciąży budżet. Uważa, że są efekty organizowanych przez nas programów. To są pojedyncze przypadki, ale liczba osób korzystających z pomocy maleje.

Burmistrz P. Toczko odniósł się do sprawy finansowej. 4000 zł to duże obciążenie. Najgorszym rozwiązaniem dla dziecka jest dom dziecka. Tak jak dbamy o oświatę powinniśmy zrobić wszystko, aby utrzymać dzieci w rodzinie. To powinno nam przyświecać, a sprawa finansowa to sprawa drugorzędna. Lepiej wyłożyć 4000 zł na asystenta, który zaopiekuje się kilkunastoma rodzinami niż na dziecko w domu dziecka.

M. Kielich odpowiedział, że popiera stanowisko Burmistrza. Widział jak dzieci w domach dziecka są zżyte ze swoimi rodzicami.

B. Lida odpowiedziała, że również zgadza się, że najlepsza jest rodzina biologiczna, ale nie za wszelką cenę. Staramy się, aby dzieci, które są w domu dziecka trafiły do domów. Przez kilka lat istnienia domu dziecka były jednak tylko 2 przypadki powrotu do domu. W pozostałych przypadkach ludzie są niereformowalni. Nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Jeżeli rodzina nie daje sobie rady z powodu bezrobocia czy choroby alkoholowej to ośrodki pomocy kierują tam asystenta jeżeli widzą szansę na uratowanie rodziny.

J. Antczak odpowiedział, że cieszy się, że są asystenci. Czasami dzieci za szybko są odbierane rodzicom.

J. Kujawiak stwierdził, że obecny system nauczył korzystania z pomocy.

J. Antczak odpowiedział, że np. w Niemczech opieka jest wyższa niż u nas?

Burmistrz P. Toczko dodał, że tam jednak jest instytucja, która pilnuje, aby osoby korzystające z pomocy społecznej odpracowały zasiłek – 6 godz. w tygodniu na rzecz gminy.

A.Wenda podsumował, że jest pewien poziom korzystających z opieki, który się obniża. Pracownicy też muszą utrzymać dystans w swojej pracy.

T. Siekierka dodał, że zdarzają się różne sytuacje. Są rodziny, którym pomoc się należy, ale też i takie którym widać, że się nie należy, ale zgodnie z prawem musimy pomoc przyznać. Co mnie jednak niepokoi to starzenie się społeczeństwa i koszty jakie będą ponoszone na domy pomocy dla osób starszych.

Więcej pytań nie było. Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Ad.3. Diagnoza sytuacji rodzin w gminie Więcbork – system pomocy rodzinie – stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Pytań nie było.

Ad. 4.

W sprawach różnych Przewodniczący Komisji powrócił do tematu z poprzedniego posiedzenia Komisji dotyczącego zwolnienia pracownika ŚDS.

B. Lida stwierdziła, że wszystko zostało już powiedziane przy Panu Dyrektorze. „Zwolnienie nam się nie podoba, ale nie mamy wpływu na decyzje personalne podejmowane przez Dyrektora. Pan dyrektor poinformował nas, że stanowisko zostanie zlikwidowane.

J. Antczak stwierdził, że w przedmiotowej sprawie należy sformułować odpowiedź dla osoby składającej pismo. Może, że wniosek przeanalizować raz jeszcze?

T. Siekierka odpowiedział, że nie pamięta, aby taka prośba padła pod jego adresem. Decyzję swoją podtrzymuje. Ta osoba pracuje. „Proszę nie stawiać mnie w takiej sytuacji. Nie było takich oczekiwań w stosunku do mnie. Zaraz okaże się, że przez dwa tygodnie nic nie zrobiłem. Nie zgadzam się z tym”.

J. Kujawiak – wiem, że skarga do Komisji Rewizyjnej już wpłynęła na to co zostało powiedziane na Komisji Zdrowia.

J. Antczak odpowiedział, że powiedział kilka gorzkich słów, ale Komisja nic nie nakazała Panu Dyrektorowi.

T. Siekierka odpowiedział, że to nie była skarga, tylko prośba o rozpatrzenie czy nie jest to przekroczenie uprawnień. Nie zgadzam się, że nie przeanalizowałem wniosku raz jeszcze, ponieważ nie padła taka prośba.

M. Kielich przyznał, że też trochę naskoczył, ale trochę uspokoiło mnie, że to nie zmiany personalne tylko likwidacja stanowiska.

J. Kujawiak –to nie leży w kompetencji rady tylko burmistrza i dyrektora, a jeśli to nie pomaga jest sąd pracy.

J. Antczak stwierdził, że odpowiedź na pismo sformułowana zostanie na podstawie protokołu z Komisji Zdrowia z dnia 30 kwietnia.

Burmistrz P. Toczko przytoczył § 77 i 78 Statutu Gminy, mówiące o powołaniu komisji oraz § 70 – „Do zadań komisji stałych należy:

1/ opiniowanie spraw ujętych w planie pracy komisji, przedkładanie opinii Radzie i Burmistrzowi,

2/ wyrażanie opinii w sprawach przekazanych do zaopiniowania przez przewodniczącego Rady lub Burmistrza,

3/ formułowanie wniosków pod adresem Burmistrza z zakresu rozpatrywanych zagadnień.

Dodał, że będzie wnioskował raz jeszcze o rozpatrzenie sprawy.

Pytań nie było.

Spotkanie zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodniczący Komisji

/-/ Jan Antczak